Konto P.K.O. 205 610 Poznań. Prenumerata na Kwiecień 2 000 000 mk

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU
Oficjalny organ Toruńsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej
Oficjalny organ Toruńskiego Klubu Sportowego

Nr. 15 (58) | Toruń, d. 10. Kwietnia 1924 | ROK II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48
Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8
Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22
Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

Polonja.



Dla Torunia, a nawet dla całego Pomorza sportowego przyjazd Polonji warszawskiej jest ewenementem nielada, to też pismo nasze, jako jedyne na Pomorzu, ma prawo poświęcić parę słów przyjaźnych pod adresem Polonji, — nawet na naczelnem miejscu.

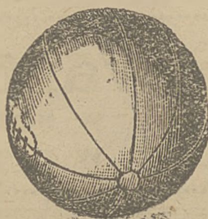
Prawie rok temu, bo 10 maja, byliśmy świadkami spotkania Polonji z T. K. S-em. Wynik zawodów przeszedł wszelkie oczekiwania — T. K. S. zwyciężył! W dwa dni później przyjeżdża Wisła — i... ponosi również porażkę. W całej prasie sportowej zawrzało, władze sportowe zwróciły uwagę na Tor. Związek, drużyny ubiegały się o zakontraktowanie naszego mistrza itd. itd. Wkrótce też nastąpiły wyjazdy T. K. S. do Łodzi, Lwowa, i przewidywany był wyjazd do Krakowa — tu jednak „dostaliśmy w skórę“. Przyczyna tych naszych zwycięstw: Klęsk doczekiwać się nie będę, chcę tylko zwrócić uwagę, że te pierwsze dwa zwycięstwa przyniosły nam wiele pożytku. Piszę „nam“ w znaczeniu naszego sportu Pomorskiego.

Dowiedliśmy dobitnie, że przez stworzenie Okręgu Toruń Polski Związek nie uczynił błędu, dał organizację związkową tym, którzy na to zasługiwali.

Powyższe parę słów skreśliłem dla przypomnienia, jakie znaczenie miał dla nas pierwszy przyjazd Polonji do Okręgu. W niedzielę zobaczymy Polonję po raz drugi. Trudno jest przewidzieć wyniki, gdyż Polonja jest podobno w bardzo dobrej formie, a T. K. S. — jest zdekompletowany. Trzeba przyznać, bezstronnie, że rok temu 10 maja, T. K. S. był u szczytu swej potęgi, to też zasłużenie osiągnął zwycięstwo. Dziś tego, niestety, powiedzieć nie można! Niedzielne zawody otoczone są wielkim znakiem zapytania.

Pod adresem Polonji zasyłamy słowa serdecznego powitania i życzenia dalszego rozwoju i — częstszego przyjazdu do Torunia.

T. K. S-owi możemy tylko powiedzieć krótko: „trzymajcie się i starajcie bezwarunkowo wygrać.“



Dział urzędowy

Komunikaty Toruńsk. Związku Okr. Piłki Nożnej.

Komunikat nr. 9 Zarządu z dnia 8. IV. 1924 r.

1) Z powodu wyjaśnienia, otrzymanego z P. Z. P. N. rozwiązuje się Komisja trzech, stworzona dla ustawienia drużyny reprezentacyjnej Toruń—Poznań, oraz podaje się do wiadomości, że zawody na rzecz Olimpjady w dniu 27 kwietnia i 8 maja należy rozumieć jako międzyokręgowe.

Wyznacza się drużynę reprezentacyjną w składzie: Bramkarz — Osiński (T. K. S.). Obrona — Gumowski A. (T. K. S.), Szenberg Z. (Sokół). Pomoc — Kosicki (T. K. S.), Dejewski Kaz. (Sokół), Paczkowski (Pol.). Napad — Dejewski Bol. (Sokół), Stogowski (T. K. S.), Gumowski P. (T. K. S.), Cieszyński Józef (bez przyn.), Wojtak (Pol.).

Rezerwa — Lewandowski Kleofas (T. K. S.), Konieczka Teofil (T. K. S.), Cieszyński Leon (T. K. S.).

Zarządy odnośnych klubów powiadomią swych graczy z poleceniem stawienia się na dworcu Głównym w Toruniu o godz. 6-ej rano dnia 27. IV. Gracze zamiejscowi stawią się bezpośrednio w Poznaniu na dworcu o godz. 10,30 (przyjazd pociągu z Torunia). Delegatem Zarządu wyznacza się p. Krejczego, u którego zameldują się gracze, wyznaczeni do reprezentacji.

Cały ubiór, prócz koszulek, winien każdy gracz przywieźć ze sobą. Spodenki mają być białe. Koszulki stawia T. K. S. Piłkę jedną — Sokół.

2) Wyznacza się delegatów Tor. Zw. na wszelkie zawody celem natychmiastowego ściągania 1% na Olimpjadę:

w Toruniu — p. Krejczego, w Bydgoszczy — Golca, w Grudziądzu — Kolczyka, w Inowrocławiu Zielińskiego.

Zarządy klubów są obowiązane do udzielenia powyższym delegatom każdorazowo na zawody bezpłatnego wejścia oraz winny natychmiast po meczu wręczyć im 1% od dochodu brutto.

3) Podaje się zmianę adresu K. S. Unja — Chełmno:

W. Markowski — Chełmno — ul. 22 Stycznia nr. 14.

Sekretarz (—) Alfons Wycisło. Prezes (—) Stanisław Maltze.

Komunikat nr. 12 Wydziału Spraw Sędz. z dnia 8. 4. 1924 r.

1) Wyznacza się sędziego na zawody tow. między Polonją-Warszawa i T. K. S. I w Toruniu kol. por. Götta w dniu 13. IV. 1924 r.

a na przedzawody T. K. S. II i Zuch - Toruń w Toruniu kol. Stefanowicz o godz. 14-ej.

2) Z powodu wyjazdu kol. Maltzego do Poznania służbowo w dniu 13. IV. b. r. wyznacza się na sędziego K. S. Grudziądz i K. S. Olympja w Grudziądzu kol. Matuszczaka z Bydgoszczy.

3) Następne zebranie W. S. S. w dniu 15 br. o godz. 18,45 przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na ważność spraw.

(—) Piwiński sekretarz. Brzeziński por. prezes.

Komunikat nr. 11 Wydz. Gier i Dyscypl. z dnia 8. 4. 1924 r.

1) Zezwala się drugiej drużynie O. P. N. Sokół I Toruń na rozgrywkę z O. P. N. Sokół w Chełmnie.

2) Karze się piłkarza Koperskiego z T. S. „Olympja" Grudziądz za nietaktowne zachowanie się wobec sędziego podczas rozgrywki w dniu 6. IV. — naganą.

3) Piłkarza Maliszewskiego z T. S. „Olympja" za brutalną grę podczas rozgrywki z W. K. S „Gryfa" w dniu 6. IV. karze się dyskwalifikacją do dnia 27 mają włącznie.

(—) Lippert, sekretarz.

(—) Czopór pułk., przewodniczący.

Wykaz Piłkarzy formalnie zgłoszonych dla O. P. N. „Sokół".

(dla których Wydział Gier i Dyscypl. posiada potwierdzenie zgłoszenia)

Oficjalnie.

Czarnecki Kazimierz
Czuczewicz Stanisław
Dejewski Kazimierz
Dejewski Bolesław
Dejewski Wacław
Felchnerowski Klemens
Hajec Jan
Konieczka Wacław
Konieczka Eduard
Lipertowicz Kazimierz
Maliszewski Jó ef
Murawski Władysław
Mruk Paweł
Mruk Gracjan
Norkowski Józef
Pieper Juljusz
Pasternacki Antoni
Szenberg Roman
Sawicki Leon
Turczynowski Juljan
Witulski Edward
Wiśniewski Władysław
Zalewski Aloizy
Zawadzki Ksawery
Norkowski Franciszek
Szałucki Konstanty

Komunikaty Toruńskiego Klubu Sportowego.

Komunikat nr. 4 Zarządu z dnia 8. 4. 1924 r.

P. 1. Kapitanowi I. drużyny piłki nożnej p. Gumowskiemu Pawłowi, który w zawodach towarzyskich z Ł. T. S. G. w Łodzi, dnia 6. IV br. — wystąpił w barwach T. K. S. poraz 50-ty. — Zarząd w uznaniu Jego niezwykłego poświęcenia dla dobra Klubu, jak również pięknej i bezinteresownej pracy około wychowania fizycznego sekcji juniorów, której od początku niemal był kierownikiem — wyraża swoje serdeczne podziękowanie i życzy Mu, by na polu sportowem, które tak ukochał, święcił dalsze tryumfy pracy Swojej.

P. 2. Członkom Klubu, zalegającym z wkładkami miesięcznemi, przypomina się, o ich moralnym obowiązku unikania podobnych nieakuratności. Zarząd z ubolewaniem orzec się musi, że w interesie Klubu nie będzie mógł nadal tolerować tego rodzaju nieformalności u członków, i korzystać zacznie z przysługującego mu prawa eliminacji po myśli § 12 p. b Statutu T. K. S.

Prezes: Melerski. Sekretarz: Podhalicz, por.

Komunikat nr. 4 Komisji Sportowej z dnia 9-go 4. 1924 r.

1. P. Gumowski Paweł, kapitan I drużyny piłki nożnej obchodził na zawodach z ŁTSG. w Łodzi jubileusz swoich 50 zawodów w I drużynie TKS-u.
2. Przypomina się po raz drugi wszystkim czynnym członkom sekcji piłki nożnej i lekko-atletycznej, by najpóźniej do dnia 16 kwietnia podali piśmiennie posiadane jakiekolwiek rzeczy będące własnością klubu z wyszczególnieniem stanu w jakim się one znajdują, do sekretarjatu klubu Mostowa 8 (wrzucić do skrzynki listowej). Członkowie, którzy nie wypełnią w terminie powyższego zarządzenia, będą odnośnie karani.
3. Wzywa się wszystkich członków klubu, którzy swojego czasu otrzymali, lub w jakikolwiek sposób są w posiadaniu czarnych koszulek ofiarowanych przez p. Szwajcera dla juniorów, oddali takowe w sekretarjacie klubu codziennie od 6—7.
4. I drużyna piłki nożnej rozegra w niedzielę 13 bm. zawody z I drużyną K. S. Polonja z Warszawy. Początek o godz. 3,30.

   II drużyna piłki nożnej rozegra w tą samą niedzielę przedzawody z I drużyną K S. Zuch z Torunia. Początek o godz. 2-ej.
5. Przypomina się członkom sekcji l.-atletycznej, by zgłaszali się po kartki do lekarza w sekretarjacie klubu codziennie od 6—7. Patrz komunikat nr. 3 pkt. 1.
6. Wzywa się powtórnie gospodarza klubu, by najpóźniej do dnia 19 kwietnia sporządził dokładny spis inwentarza klubu z uwzględnieniem rzeczy znajdujących się u członków. Spis ten przedłoży gospodarz komisji sportowej na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia.
7. Przypomina się wszystkim sympatykom sportu lawn-tennisowego, by zgłaszali swój udział w sekcji tennisowej. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat codziennie od 6—7.

(—) Szczerbowski,
Przewodniczący komisji sportowej.

R E G U L A M I N
Zawodów o mistrzostwa T. Z. O. P. N. na rok 1924.

(Ciąg dalszy).

VIII. Oprotestowanie rozgrywek.

1. Oprotestowania rozgrywek w zawodach o mistrzostwa okręgowe dotyczące oznaczenia boiska i stanie bramek, piłek i boiska powinne wpływać do sędziego przed rozpoczęciem rozgrywek, wszelkie zaś inne do W. G. i D. przed upływem 48 godzin do końca rozgrywki.
2. Oprotestowania nie czyniące zadość powyższemu przepisowi oraz bez kaucji uważane są za niemiarodajne i nie będą rozpatrywane przez W. G. i D.
3. Kaucję, w wysokości ustalonej przez W. G. i D., należy dołączyć do protestu, względnie wpłacić skarbnikowi T. Z. O. P. N., dołączając w tym ostatnim wypadku do protestu pokwitowanie skarbnika.
4. W razie nieuwzględnienia protestu kaucja przypada na rzecz T. Z. O. P. N.

IX. Boiska do rozgrywek mistrzowskich.

1. Boiska na których odbywają się rozgrywki o mistrzostwa muszą odpowiadać następującym warunkom:
   a) Wymiary dla klasy A=długość 100—110 mtr.,
   szerokość 60—75 „
   „ „ „ B i C=długość 90—110 „
   szerokość 55—75 „
   b) powinne być oznaczone przepisowo i w sposób widoczny,
   c) powinne posiadać bramki przepisowej budowy i wymiarów, od strony boiska pomalowane na biało, oraz posiadać siatki.
   W. G. i D. może, jako wyjątek, uznać bramki bez siatek, jednak w tym ostatnim wypadku bramki powinne być ogrodzone w promienia 3 metr. sznurem, aby zapobiedz tłoczeniu się widzów tuż przy bramce.
   d) Boiska powinne posiadać w rogach, oraz na przedłużeniu linji środkowej, przepisowe chorągiewki i wskazówki dla linjowych.
2. Boiska nie odpowiadające powyższym wymaganiom będą uznane za nienadające się do rozgrywek o mistrzostwa.
3. Czy i w jakiej mierze boisko nadaje się do rozgrywki, bądź ze względu na przeipsowe urządzenie go, bądź ze wględu na stan pogody i teren boiska — rozstrzyga sędzia.

X. Przebieg rozgrywek.

1. Rozgrywki powinne rozpoczynać się dokładnie w oznaczonym przez W. G. i D. czasie. Dopuszczalne, z przyczyny ważnych powodów, opóźnienie nie może przekraczać 20 minut.
2. Rozgrywki odbywają się przez przeciąg 90 minut z pauzą w połowie gry. Pauza nie wlicza się do czasu rozgrywki (gra do pauzy i po pauzie powinna trwać przez 45 minut). Długość pauzy określa sędzia w porozumieniu z obydwoma kapitanami drużyn, nie może ona jednak być dłuższą niż 5 minut.
3. Przed rozpoczęciem gry kapitanowie obu drużyn wręczają sędziemu własnoręcznie podpisane zestawienia imion i nazwisk piłkarzy wchodzących w skład drużyny, a kapitan drużyny która jest gospodarzem rozgrywki oprócz tego wręcza sędziemu: dwa blankiety sprawozdań sędziowskich, dwie ofrankowane koperty i taksę sędziowską, wysokość której ustala Wydział Spraw Sędziowskich.
4. Jeżeli drużyna rozpocznie grę nie w komplecie (najmniej 8 piłkarzy) dopuszczalne jest uzupełnienie drużyny przez przeciąg całej rozgrywki, jednak tylko piłkarzami wymienionymi w zestawieniu wręczonym sędziemu przed rozpoczęciem rozgrywek.
5. Po rozpoczęciu gry wszelkie zamiany piłkarzy, względnie uzupełnienia drużyny z liczby graczy niewpisanych w zestawienie — są niedopuszczalne.
6. O ile wskutek nieszczęśliwych wypadków, bądź też wskutek wykluczenia piłkarzy, stan drużyny dojdzie poniżej 8 piłkarzy — sędzia przerywa rozgrywkę, a sposób i termin dokończenia takowej określa W. G. i D.
7. Po ukończeniu rozgrywki sędzia ogłasza wynik kapitanom obu drużyn.
8. Oba towarzystwa których drużyny brały udział w rozgrywce obowiązane są najpóźniej do 48 godzin przesłać do Wydz. G. i D. wynik z rozgrywki oraz nazwisko sędziego, który kierował rozgrywką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Berlińska drużyna „Viktoria 1889“ w Toruniu.

Toruńskiemu Klubowi Sportowemu udało się mimo wielkich kosztów zaangażować zagraniczną drużynę „VIKTORIA 1889“ z Berlina.

Drużyna ta rozegra jedne zawody w Toruniu **dnia 18 Kwietnia** a następnie jedzie do Poznania, gdzie podczas świąt gra z Wartą.

„Viktoria“ berlińska, dawniejszy ex-mistrz Niemiec jest groźnym przeciwnikiem i zawody te będą bardzo ciekawym spotkaniem i zgromadzą na boisku, mimo dnia powszedniego, gdyż **18-go Kwietnia przypada na Wielki Piątek,** liczną publiczność, by zobaczyć tak ciekawe zawody.

Dział nieurzędowy

Sport a wychowanie fizyczne.

(Ciąg dalszy.)

A ponieważ musi ona być według wewnętrznych założeń zabawą, więc chociaż będzie bardzo ostrą, to nie będzie w niej momentów brutalności. Prawdziwy sportowiec zwraca na to baczną uwagę. Taka walka jest szlachetną i sprawia większe zadowolenie niż pokonanie realnego przeciwnika Formę walki t. zn gałąź sportu wyszukuje sobie każdy sam, uwzględniając oczywiście swoje własności fizyczne i psychiczne.

* * *

Jak już wspomniałem sport nie powinien nigdy wyjść zupełnie poza sferę zabawy. Musi on być dobrowolną czynnością, którą się przyjemnie odczuwa. Sportowiec może swój sport stawić do usług bardzo poważnych celów (n. p. hodowla koni, lotnictwo), lecz nie będą one decydujące dla jego świadomości, gdyż w takim razie zamienia się sport w zwykłą pracę. Lecz taka granica jest tylko teoretycznie możliwa, gdyż w praktyce jest praca (trening) do polepszenia wyników potrzebna; można ją, coprawda także jako sport odczuwać. Przechodząc teraz do trudności, która z gry robi sport, trzeba zaznaczyć, że nie leży ona w treści czynności lecz w wykonaniu. Mówimy o technice gry. Treścią n. p. piłki nożnej jest strzelenie bramki (mimo przeciwników). Po zdobyciu jej jest zadanie kompletnie wykonane. Lecz to nie jest celem sportowego traktowania piłki nożnej, Kto tak gra, uprawia zabawę gimnastyczną. Jest obojętnie, czy on przy tem pokona przeciwnika. Sportowiec natomiast chcę w możliwie najlepszy sposób (wedle jego uznania) grać. Każdy ruch piłki stawia drużynę przed nowem zadaniem. Nie same zdobycie bramki jest celem, lecz zdobycie jej jak najszybciej i jak najczęściej po walce z możliwie najsilniejszym przeciwnikiem. Zadaniem sportowem jest grać zawsze technicznie absolutnie dobrze i rozwinąć w tej czynności jak największy stopień zdolności. Jakość sportową drużyny określa to, co ona pod powyższym względem zrobiła; jakość obydwóch drużyn znamionuje poziom sportowy, który bynajmniej nie zależy od ilości strzelonych bramek.

Zastanówmy się teraz po krótce nad praktyczną stroną sportu, jego zaletami i wadami i nad stosunkiem jego do gimnastyki. Jedną z największych zalet sportu jest ta okoliczność, że jest ściśle związany z wolną przestrzenią i świeżem powietrzem. Sam ten fakt osłabia w znacznym stopniu wszelkie ujemne działanie sportu lub je nawet zupełnie neutralizuje. Najlepiej urządzona sala gimnastyczna nie zastąpi nigdy wolnej przestrzeni, w której odbywa się swobodna dyfuzja gazów i gdzie mamy potężne działanie promieni słonecznych (wspomnę tutaj n. p. tylko o promieniach fjoletowych, które działają pobudzająco na układ nerwowy). Tak samo siła bakterjobójcza światła rozproszonego jest 4 razy słabsza niż promieni bezpośrednich Nie będę się tutaj rozwodził nad znaczeniem tego faktu przy walce z gruźlicą.

Lecz sport wyrabia także zalety umysłowe w znaczniejszym stopniu niż gimnastyka. Odwaga, szybkość orjentacji i wszystkie zalety charakteru, tak potrzebne każdemu człowiekowi w życiu codziennem, rozwijają się w sporcie bardzo intensywnie. Lecz tutaj trzeba wskazać na ogromne niebezpieczeństwo dla młodzieży, która uprawia różne sporty bez fachowego nadzoru. Zwykły trener nie wiele pomoże, gdyż nie posiada odpowiedniego pedagogicznego wykształcenia. Pycha, zazdrość, zarozumiałość itd. nabyte w młodości, pozostają już zwykle na całe życie.

Wielkie niebezpieczeństwo także przedstawia dla młodzieży, która zbyt namiętnie oddaje się sportowi, sprawa zawodowstwa, która idealny poziom sportu ogromnie obniża. Zawodowca staje się przedmiotem handlu. Ponieważ dochody jego będą zależały od zwycięstw, więc nie będzie bardzo przebierał w środkach, aby do nich dojść. Chytrość, przekupstwo itp. będą na porządku dziennym. Nie małą szkodę dla młodzieży przynosi także wpływ demoralizujący zawodowca, który zniechęca do sportu, ponieważ amator, nie mogąc dojść do takich wyników jak zawodowca, zaprzestaje często systematycznego treningu.

Ten ujemny wpływ potęguje się jeszcze przez to, że młodzież będzie takiego zawodowca dla jego wyników czciła i wprost ubóstwiała. Musimy więc do tego dążyć, aby sport zachował swój charakter amatorstwa, gdyż w ten sposób uchronimy go od upadku.

Nadzór szkoły więc nad młodzieżą, która oddaje się różnym sportom, jest koniecznym warunkiem wychowania dobrych obywateli, nie mówiąc już o zapobieganiu różnym nieszczęśliwym wypadkom na boisku.

Nie małą wadą sportu jest trudność zastosowania ćwiczeń cielesnych dla różnego wieku itd., co jest w gimnastyce właśnie zaletą; ale i tutaj fachowy kierownik może wiele zrobić. Tak samo da się usunąć jednostronne działanie sportu przez dobór odpowiednich ćwiczeń. Zresztą dobry sportowiec nigdy nie zapomni o wszechstronności i nawet o gimnastyce. Warto też wskazać na stosunkową łatwość zorganizowania ćwiczeń lekkoatletycznych na terenie szkoły. Sala gimnastyczna jest bardzo kosztowna i wymaga wiele pracy (specjalnie zimą).

Natomiast lekka atletyka jest stosunkowo tanim sportem tym więcej że każda szkoła nieomal posiada mniej lub więcej odpowiedni e boisko (chociaż dziedziedziniec), na którym można cały szereg zdrowych ćwiczeń lekko-atletycznych zorganizować, do których młodzież chętnie się będzie garnęła, ponieważ ma tutaj pole do popisu. Współzawodnictwo w ramach reguł sportowych i pod należytym nadzorem stanowi ważny czynnik wychowawczy zarówno fizyczny jak i psychiczny. Pobudza on do stałej pracy nad poprawieniem swych wyników i wyrabia m. i. zdolność spostrzegawczą przez obserwację współćwiczących, którzy dochodzą do lepszych wyników.

Kwestję rekordów rozwiązuje doskonale znaczek sportowy; lecz trzeba tutaj o tem pamiętać, żeby przez zbyt trudny dobór ćwiczeń nie odstraszyć ogółu od wszechstronnego uprawiania sportów.

Szereg innych niebezpieczeństw sportu zmniejsza się przez podniesienie go na wyższy poziom kulturalny. W tym celu powinno się też pomyśleć o zmianie różnych przepisów sportowych (np. przy piłce nożnej). Trzeba także o tem pamiętać, że sport wymaga wszechstronnie wyrobionego organizmu, jaki daje nam racjonalna gimnastyka. Wtenczas niebezpieczeństwo przeforsowania się znacznie się zmniejszy i ilość zwolenników sportu się powiększy.

Niestety nie wszystkie towarzystwa sportowe pamiętają o tej zasadniczej kwestji. Także kwestja naldzoru lekarskiego nad ćwiczeniami cielesnemi czeka jeszcze u nas rozwiązania. Sport więc powinien wchodzić w ramy wychowania fizycznego i stać pod kontrolą naukową.

Lg.

W celu przyjścia z pomocą P.L.O.P.P.

(Pomorskiej Lidze Obrony Powietrznej Państwa) zawiązał się w Toruniu Komitet organizacyjny Święta Sportowego, który w dniach 20 i 21 kwietnia t. j. w pierwszy i drugi dzień Wielkiejnocy urządza popisy sportowe, na które się składają:

pierwszy dzień

1) Piłka nożna

w przerwie bieg sztafetowy (TKS. - WKS. - Sokół

2) Reje kolarskie (Sokół)

3) Piłka nożna

Drugi dzień:

1) Piłka nożna

2) Bieg na przełaj 3,5 lub 4 klm. o nagrody.

3) Piłka nożna.

Początek w oba dni o godz. 14^{30}.

W zawodach piłki nożnej udział przyjmą kluby miejscowe i prawdopodobnie z Katowic i Poznania. Poniżej zamieszczamy list:

Komitet Organizacyjny Święta Sportowego
w Toruniu.

Toruń, dnia 8-go kwietnia 1924 r.

Do
Redakcji „Sportowca"
w miejscu.

Niniejszem mam zaszczyt zakomunikować, że w dniach 20 i 21 kwietnia r. b. urządzamy przy współudziale miejscowych towarzystw sportowych „Święto Sportowe", na które składają się: zawody w piłkę nożną — 4 rozgrywki, bieg sztafetowy — i bieg na przełaj z przeszkodami o nagrody P. L. O. P. P. — długość biegu 3—4 kilometrów, w którym brać mogą udział obywatele polscy powyżej lat 18-tu. Zawody urozmaicą reje kolarskie oraz piramidy wykonane przez członków miejscowego Sokoła.

Komunikując powyższe, prosimy Szan. Redakcję o łaskawe ogłoszenia treści niniejszego pisma i przyjmowanie zgłoszeń zawodników do biegu na przełaj z pośród osób cywilnych. Zapisy osób wojskowych przyjmuje p. por Kaucz referent wych. fiz. Oddziału III. Sztabu w Toruniu.

Szczegóły podamy w programach w najbliższym czasie. — Czysty zysk przeznaczono na korzyść Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Toruniu.

Za Komitet: S o b c z a k,

Wiadomości z Poznania.

(Otwarcie sezonu i poświęcenie sztandaru Pozn. Tow. Mot. i Cykl. — Warta—Pogoń 6:1 (1:1) — Warszawianka—Unja 2:4 (1:1). — Warta II.—Unja I b. 2:0 0:0). — Przegrana Warty w Krakowie.

Doniosłe święto obchodziło ubiegłej niedzieli Pozn. Tow. Cyklistów i Motorzystów. W obecności licznych delegatów z całej niemal Polski, bo z Krakowa, Łodzi, Pabjanic, Radomia, Bydgoszczy, dalej z całej Wielkopolski i Poznania, dokonano poświęcenia sztandaru we „Farze" poznańskiej. Uroczyste to święto skończyło się bankietem, w którem brali udział także przedstawiciele wszystkich klubów i prasy. Specjalnie aplauzowano przemówienie wiceprezesa Cracovji, który toastował także na ręce piszącego na cześć polskiej prasy sportowej. Nastrój panował serdeczny. Ogólnem życzeniem wszystkich zebranych było, by Pozn. Tow. C. i M. szybko zrealizowało swój ideał i wybudowało w Poznaniu tor.

Bezpośrednio z bankietu znalazłem się na boisku Warty. Zawodowała tam sympatyczna Warszawianka z Unją. Goście warszawscy ulegli Unji zbyt wysoko, bo w stosunku 4:2. Według przebiegu gry byłby wynik remisowy bardziej sprawiedliwym. Unja miała faktyczną przewagę, wynik zaś ma do podziękowania Szepemu, który doskonale zagrał na lewem skrzydle. Wynik ma także na sumieniu bramkarz Domański, który puścił do swej świątyni dwie możliwe do trzymania piłki. Gra była fair i miłą dla oka. Znaczną przewagę w rogach miała Warszawianka. Sędziował dobrze kpt. Baran.

Przedmecz rozegrała Warta II z Unją I b 2:0 (0:0). Wygrała taktycznie lepsza Warta. Gra była rozegraną w popisowem tempie. Bramki dla Warty zdobyli Małecki i Serwatkiewicz.

Cofnijmy się teraz o kilka dni wstecz. Na 2-go b. m. były zapowiedziane zawody Warty z Schöneberger Kickers. Niestety, na kilka dni przedtem Kickerzy odmówiły, a Warta spotkała się z Pogonią pozn. w zawodach o puhar. P. Z. O. P. N. Zawody odbyły się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych. To też widzów można było policzyć na palcach. Pogoń stanęła z rezerwą za Tyszlera, Grzeszkowiaka, Sikorskiego, Giergowicza. Warta bez Stalińskiego, Nizińskiego, Kosickiego i Zasady. Do przerwy gra otwarta, goale zdobyli Einbacher (Warta) i Śmigiak (Pogoń). Po przerwie napad Warty zostaje przestawiony i szybko się zgrywa. Odtąd ma Warta znaczną przewagę, bramki zdobywają Olszewski, Przybysz, Małecki po jednej i Einbacher 2. Miłą niespodziankę sprawił Einbacher, który grał jak za dawnych czasów. Pierwsza połowa obfitowała w dużo momentów humorystycznych. Sędziował słabo pan Kowalak.

W niedzielę wieczór myśl całego sportowego Poznania zwróciła swą w stronę Krakowa. I chociaż wszyscy głośno przemawiali za przegraną Warty, to jednak każdy miał w duszy znaczny rezerwoar nadziei i otuchy. To też przegrana Warty w stosunku 4:2 wszystkich sparzyła. Daję głowę, że pół Poznania tej nocy nie spało; tylko ciskało gromy na Wartę. Biedna Warta... tr.

7. IV. 1924.

List z Łodzi.

SPÓŹNIONY.

Rozpoczynając list poniższy, przedewszystkiem usprawiedliwić się muszę z dotychczasowego mego milczenia. Powodem trzygodniowego milczenia był brak ważniejszych zdarzeń, gdyż takiemi nie można nazwać zawodów odbytych na boisku nadającem się raczej do wioślarki, a nie do piłki nożnej.

Z ważniejszych wydarzeń ubiegłych dwu tygodni zanotować należy zwycięstwo benjaminka A klasy „siły" nad mistrzem okręgu Łódzkiego K. S., w stosunku 1:0 (0:0), przy stałej przewadze Ł. K. Su.

W dniu 27 marca zjechała do Łodzi berlińska drużyna „Schöneberger-Kikker F. C." dla rozegrania dwu zawodów z Ł. K Sem. Goście nie pokazali nam nic nadzwyczajnego, drużyn takich mamy w Polsce dość i nie potrzeba sprowadzać ich aż z zagranicy. Rośli fizycznie, posiadają dobry bieg i niezłą technikę, ich zaletą jest strzelanie na bramkę z każdej odległości, co na zawodach w Łodzi nie dało rezultatu, z powodu nadzwyczaj ciężkiego terenu.

Pierwszego dnia przeciwstawia ŁKS. niemcom swą kompletną drużynę w składzie Fiszer — Cyll, Kowalczyk — Hanke, Otto, Gabrjel — Durka Miller, Fejer, Lange, Śledź i uzyskuje zwycięstwo, acz z trudem wywalczone w stosunku 6:5 (3:0). Bramki dla gospodarzy strzelili Lange i Durka po 2, Miller i Fejer (z karnego) po 1. Drugiego dnia występują goście z rezerwowym bramkarzem, Ł. K S. zaś bez Ottona i Millera, których godnie zastępowali rezerwowi Mikolajczyk i Ałaszewski, (do niedawna gracze drużyn C klasowych, pierwszy „Concordji", drugi „Sokoła".

Z tego dnia ześli Niemcy z boiska pokonani w stosunku 3:0 (2:0), gra była nadzwyczaj interesująca z nieznaczną przewagą miejscowych, dla których bramki zdobyli po jednej „debjntant" Ałaszewski, Durka z karnego (za sfaulowanie Ałaszewskiego) i Lange. Sędziowali dnia pierwszego p. Wieliszek, zważając zbyt mało na spalone, w drugim dniu przed zawodami odbył p. Arno Dietel jr. dość dobrze.

W drugim dniu przed zawodami odbył się przedmecz pomiędzy „Spartą" a Ł. K. S. III., w którym w pięknej formie zwyciężyli junjurzy Ł. K. Su, pokonując „Spartę" w stosunku 9:1, jedyną bramkę dla Sparty zdobył skrzydłowy Hermelin.

W ubiegłym tygodniu ukazał się w Łodzi pierwszy numer nowego pisma sportowego p. n. „Tydzień Sportowca", który przedstawia się nadzwyczaj okazale tak co do treści jakoteż co do szaty zewnętrznej, wśród współpracowników nowego pisma, widzimy nazwiska tej miary co Red. Budzisz, Ppł. Bobkowski, Eug. Linneman, Marian Strzelecki, mówią one same za siebie

W bieżącym tygodniu gości nasze miasto p. Inż. Biro trenera olimpijskiego Polski, który urządza w naszem mieście w środę dnia 2 go kwietnia trening teamów A. i B., również w dniu dzisiejszym ma Inż. Biro wygłosić odczyt w sali St. Sp. Union.

W następnym mym liście podam szczegóły z pobytu In. Biro w Łodzi.

H. G.

List z Krakowa.

Wieczór tańców rytmicznych. — Legja i Warta w Krakowie.

Miniony tydzień obfitował w szereg impres sportowych. We wtorek ruchliwa Sekcja Propagandy Komitetu Olimpijskiego P. Z. P. N. urządziła w sali Kasyna wojskowego wieczór tańców rytmicznych p. Stelli Bursównej, który udał się w zupełności. W przygotowaniu szereg impres artystycznych, które zapewne prócz propagandy Olimpjady, powiększą skromne fundusze olimpijskie P. Z. P. N.

Legja warszawska, która zjechała do naszego miasta na dwudniowe zawody, nic ciekawego nam nie pokazała. W sobotę rozegrali goście zawody z Z. T. S. Jutrzenką na boisku Makkabi, które zakończyły się sromotną klęską Jutrzenki, w stosunku 4:1 (2:1). Miejscowi mimo, iż znajdują się na trzecim miejscu w tabeli mistrzostw formą obecną w niczem nie pozwalają przypuszczać, iż miejsce ich znajduje się tuż po Cracovii.

To też Legja mimo, iż żadnych specjalnych walorów sportowych nie reprezentuje, uzyskała z łatwością zwycięstwo. W niedzielę przed południem zmierzyła się B klasowa Makkabi z Legją, i jak ogólnie przypuszczano uzyskała ładne zwycięstwo 3:1 (2:0). Makkabi zupełnie uszkodzona, grą swą nadzwyczaj ofiarną i ambitną, górowała nad przemęczonym przeciwnikiem. Legja reprezentuje prymistyczny system gry, a charakteryzują ją ostry start do piłki szybkość decyzji w sytuacjach podbramkowych. Publiczności dosyć. Sędziowali pp. Szkolnikowski, Rzęsa.

Po południu na boisku Cracovii zgromadziły się tłumy publiki żądne oglądać biało-czerwonych w walce z Wartą. Wysoka klęska jak poniosła Cracovia w Warszawie (4:1) i dobra obecnie forma Warty, nie pozwalały nic a nic przypuszczać. Zawody prowadzone w ostrem tempie przyniosły zwycięstwo Cracovii, zresztą zupełnie zasłużone. Cała bowiem drużyna starała się dać ze siebie wszystko by zrehabilitować swą klęskę w Warszawie. Gra prowadzona pod znakiem lekkiej przewagi Cracovii, wykazała, iż dawna różnica pomiędzy b. mistrzem Polski a innymi drużynami należy zdaje się do niepowrotnej przeszłości. Atak bowiem Warty to najruchliwsza i najlepsza część drużyny. Przeprowadza szybko swe zamierzenia strzela celnie i często. Tyły oprócz Spojdy i bramkarza słabsze. U biało-czerwonych najsłabszy Cikowski i Chruściński w pomocy i Węglowski. Sędzia p. Zweig.

Wiadomość o zwycięstwie Wisły nad Polonią 5:2 przyjął cały Kraków z wielką ulgą i zadowoleniem do wiadomości. Rehabilitacja uprzedniej niedzieli nastąpiła w zupełności.

W tym tygodniu Cracovia rozegra zawody z Unionoberschöneweide, zaś Wisła udaje się do Łodzi na zawody z Ł. K. S.

— be. —



Z prasy.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że „Sport“ lwowski ukazywać się będzie od 1-go kwietnia jako tygodnik. Jedyne to kresowe pismo sportowe, kierowane wytrawną i doświadczoną ręką prof. Wacka, spełnia w zupełności swe zadanie, jednak chcąc dać czytelnikom stałe aktualne i wyczerpujące wiadomości, musi bezwarunkowo wychodzić jako tygodnik. Oczywiście w sezonie letnim powstaną we Lwowie różne pisemka o mniejszej lub większej wartości, więc tembardziej winien „Sport“, jako fundament prasy sportowej na Kresach, postarać się o przezwyciężenie trudności wydawniczych i w okresie zimowym

Z ostatniego numeru dowiadujemy się, że redakcja „Sportu“ postarala się również o własnego korespondenta z Paryża. Swiadczy to jeszcze raz o powadze i fachowości pisma.

Jako nowość wprowadził „Sport“ dwukolorową okładkę. Nie wiem czy znajdzie ona zastosowanie i w następnych numerach, ze względu na koszta. W każdym razie przyciąga oko swoją oryginalnością.

* * *

Z dniem 1-go kwietnia przebudził się z letargu zimowego we Lwowie „Kurjer Sportowy". Zobaczymy co on nam przyniesie. Jeżeli pozostanie wierny tradycjom zeszłorocznym, to... i owszem. Pismo tego rodzaju, wychodzące w rodzaju programu na niedzielę, ma swoją rację bytu, lecz tylko na miejscu gdzie wychodzi.

Ponieważ „Kurjer" ukazywać się będzie co soboty, więc niedługo będziemy mieli cały tydzień zajęty pismami sportowemi, to znaczy: w poniedziałek — „Nowiny Sportowe", wtorek — „Tygodnik Sportowy", środa — „Przegląd Sportowy" itd. prócz — niedziel. Proponuję, aby ktoś napisał wierczyk na ten temat na nutę: „Ksiądz mi zakazował, abym nie całował, w niedzielę, w niedzielę itd."

* * *

Miał słuszność nasz redaktor, porównując w ubiegłym numerze w artykule wstępnym sprawę udziału tennisistów polskich na Olimpjadzie. Ten sam temat porusza „Stadjon" w numerze 14-tym, wymieniając poszczególnych reprezentantów-kandydatów do Paryża. Mam wrażenie, że wszyscy są zgodni co do wymienionych osób, zwłaszcza wobec zapowiedzi „Stadjona", że p. Kleinadel przyrzekł powrócić z Ameryki na czas Olimpjady i reprezentować nasze barwy. Jest to bezsprzecznie najgodniejszy nasz przedstawiciel. Tylko czy nie stracił on czasu w Ameryce? Czy trenował tam przez cały czas swego pobytu? Odpowiedź otrzymamy zapewne niedługo, a powinniśmy otrzymać naturalnie z Polskiego Związku Lawn-Tennisowego.

* * *

Ciekawą i zupełnie nową myśl rzuca „Przegląd Sportowy" w ostatnim swoim numerze. Chodzi o stworzenie pewnej instytucyi, czy to stowarzyszenia, mającego na celu narazie zebranie i skompletowanie wiadomości o finansowej stronie całego naszego sportu, to znaczy, mającej objąć i skrystalizować całokształt potrzeb i trudności polskiego sportu na wszelkich jej przejawach, jak np. ubezpieczanie graczy, ubezpieczanie nanczycieli, subwencjonowanie budowy boisk, zorganizowanie sprowadzania drużyn zagranicznych, popieranie przemysłu sportowego itd, itd.

Rozwiązanie tej palącej kwestji powinno jaknajprędzej nastąpić. Mnie się zdaje, że możnaby poprostu stworzyć Polski Bank Sportowy, obejmujący swoją działalnością całe terytorjum Polski. Do agend tego banku należałyby również sprawy ubezpieczeniowe. Projekt ten jeśli nie zaraz, to w każdym razie za rok może bezwzględnie być urzeczywistniony. Rzucam myśl, niech specjaliści go rozwiną i rozszerzą i przedyskutują i postarają się wzbudzić do tego projektu zainteresowanie sfer finansowych. Projekt powyższy nie jest niemożliwy do zrealizowania.



Boks.



Mistrzostwo świata

wagi koguciej zdobył Abe Goldstein bijąc na punkty dotychczasowego mistrza Joe Lyncha.

Ted Kid Lewis

pobił w Paryżu na punkty w 15-tu starciach Francis Charles'a.

Dawno oczekiwany

mecz pomiędzy mistrzem Europy lekkiej wagi Bretonnelem a zwycięzcą Olimpjady Antwerpskiej Fritschem zabończył się na remis. (8

* * *



Ciężka atletyka.



Mistrzostwa Torunia w Ciężkiej-Atletyce

Przed zawodami o mistrzostwo Pomorza odbędą się w drugie święto Wielkanocy tj. dnia 21 kwietnia Mistrzostwo Torunia w walce francuskiej i dźwiganiu ciężarków.

Walki, które przeprowadzone będą w dwuch klasach, (lekka do 70 kg., ciężka ponad 70 kg.) otwarte są dla wszystkich atletów-amatorów miasta Torunia i powiatu

Zgłoszenia przyjmuje p. Felchnerowski w poniedziałki i wtorki od godz. 6—8-mej na ćwiczni na Bydg. Przedm. (Jahna).

Walki odbędą się wieczorem o godz. 8 w małej sali Parku Wiktorji. Zbiórka wszystkich zawodników o 7 celem sprawdzenia ich wagi. (9

Lekko-Atletyka

Mistrzostwo Anglji w 10 milowym biegu rozegrano w ubiegłą niedzielę koło Londynu. Zwycięstwo osiągnął Britton w czasie 52:46,8. (13)

* * *

„Cross des 5 nations"

(Bezkonkurencyjne zwycięstwo Anglji).

23 marca odbył się w Newcastle (Anglja) tradycyjny bieg na przełaj „5 narodów" (a raczej już 6-ciu). — Startowały drużyny Francji, Anglji, Walji, Szkocji, Irlandji i Włoch. Dystans wynosił 10 mil (16 km. 90 m.). Drużyna angielska była bez konkurencji, zdobywając 6 pierwszych miejsc! Indywidualnie zwyciężyli 1) W. M. Cotterel (Angl.) 55:35·4, 2) E. Harper (A.) 55:40, 3) J. E. Webster (A.) 56:21, 4) L. E. Blewit (Ang.) 36:33, 5) Williams 56:38, 6) Stanton (A.) 56:45

Z Francuzów pierwszy był Manthes (7 miejsce), za nim Heuet (8-my), Schnellmann (10-ty). Mistrz Francji Bedel „odkrycie" roku ostatniego, musiał się zadowolnić 12 miejscem!

W klasyfikacji państw ma: 1) Anglja, 21 p., 2) Francja 80 p., 3) Szkocja 133 p., 4) Walja 163 p., Irlandja 180 p., 6) Belgja 181 p.

W roku zeszłym zwycięzcą był Anglik Blewitt, drużynowo zaś Francja. W r. 1922 wygrał „Cross des 5 nations" olimpijczyk Guillemot i drużyna Fzancji.

* * *

Nowy redord światowy.

W dniu 16. III. w New-Yorku Amerykanka Lee osiągnęła w skoku w wyż 150 cm., bijąc tem samem oficjalny rekord światowy o 4 cm. (13

Pływanie

Drużyna Club des Nagews de Paris pobiła rekord francuski w pływaniu sztafetowem 4 stylami 4×50 m, osiągając 2:24, zamiast dawnego 2:25, należącego do tego samego klubu.

Najlepszy obecnie pływak francuski Bouvoir (Sporting Club Universitaire de France) osiągnął na 100 m. stylem klasycznym 1:21·4, bijąc tem 2·8 sek. własny wynik. Czas ten wobec rekordu światowego Siposa 1:16·6 jest dla pływania francuskiego najpochlebniejszy. (19

Nowy rekord Rademachera.

Najlepszy bezprzecznie pływak niemiecki Erich Rademacher („Hellas" Magdeburg) pobił rekord światowy na 100 m. stylem klasycznym w 1:15, bijąc o 1·2 s. czas Węgra M. Siposa.

Do Rademachera należy rekord na 400 mtr. — 6:12·8 (nieoficjalny 6:09·4) natomiast na 200 m. jego 2 54·4 pobili, jak wiadomo De Combe (2:52·4) i Sipose (2:51·4).

* * *

Piłka nożna.

W. K. S. „Gryf" — „Olimpja" Grudziądz 3:2 (0:2)

Kto przybył na niedzielne zawody między Olimpją z Grudziądza a W. K. S. Gryf, mógł się nauczyć wielu zupełnie nowych rzeczy.

Dotychczas zawody wygrywała przeważnie jedna z drużyn biorąca udział w matschu, tymczasem w niedzielę mieliśmy lekcję pokazową, jak sędzia przy współudziale obu przeciwników wygrywa zawody dla swych protegowanych.

Nie wiedziałem również, że bramkę napastnik może strzelać ręką, którą potem sędzia uznaje!!!

Nigdy nie widziano zdaje się na zawodach tylu urojonych spalonych ile wczoraj, ale tylko na niekorzyść Olimpji.

Podobnie stronniczo i niedołężnie prowadzonych zawodów dotychczas w Toruniu nie oglądano.

Co na to W. S. S,!! czy tego rodzaju traktowanie zawodów nie ubliża powadze W. S. S.!? czy w Toruniu innych sędziów nie mamy, czy sport traktuje się tylko pro domo sua, bez względu na środki!!?

Zawody zakończyły się wynikiem 3:2 dla Gryfu, przegrywa drużyna lepsze, dobrze zgrana, o niezłe kombinacji, czego o Gryfie nie można powiedzieć

Wojskowi grają siłą i kopią piłkę byle daleko od swej bramki.

W pierwszej połowie mimo szalonej stronniczości sędziego, zdobywa Olimpja po pięknej kombinacji dwie bramki, mając stałą przewagę nad wojskowymi.

Zanosi się, że Gryf poniesie ciężką porażkę. W drugiej połowie drużyna Olimpji zdemarolizowana mylnemi orzeczeniami sędziego, bacząc równocześnie wskutek wydalenia przez sędziego z niewiadomych powodów najlepszego swego obrońcę, gra chaotycznie, co wykorzystują wojskowi, uzyskując 3 bramki, z czego jedne zrobione ręką napastnika Gryfu.

Z Olimpji poza lewo skrzydłowym, prawym pomocnikiem i bramkarzem, wyróżnili się piękną grą prawie wszyscy gracze a szczególnie obrońca Maliszewski. Gryf posiada doskonały materjał, drużyna jednak niezgrana, stosująca system gry siłą. (25) M. W.

Kraków, 6. 4.

Zawody piłki nożnej pomiędzy Legją a Makkabi zakończyły się wynikiem 1 : 3 (0:2) na korzyść Makkabi; między Wartą a Cracovią — 2 : 4 (1 : 3) na korzyść Cracovii.

* * *

Kraków, 5. 4.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Legją“ z Warszawy a „Jutrzenką“ z Krakowa, zakończyły się zwycięstwem Legji w stosunku 4 : 1, do przerwy 1 : 1.

* * *

Bielsk, 6. 4.

Zawody piłki nożnej między Amatorami z Katowic i B. B. S. V. zakończyły się wynikiem 2 : 0.

Ł. T. S. G. (Łódź) — T. K. S. (Toruń) 3 : 4 (2 : 4).

Łódź, niedziela 6. IV. 24.

Boisko DOK. im. Gen Hallera. Godzina 4[15] T. K. S. z 3 rezerwowymi — Łodzianie w pełnym składzie. Zaczynają Łodzianie — piłkę odbiera TKS. i przeprowadza szybki atak kończący się autem. W 4 min. róg dla Łodzian niewykorzystany. Następują obustronne ataki rozbijające się jednak o dobrze pracujące obrony. Tempo bardzo ostre i uwidaczniająca się coraz bardziej przewaga T. K. S. Środkowa Trójka Cieszyński, Gumowski, Stogowski pracuje niezmordowanie i zagraża co chwilę bramce: W 9 min. przebój Gumowskiego Pawła — strzał na bramkę, piłka Łodzian odbita przez bramkarza wychodzi na róg, który jednak TKS. nie zdołał wyzyskać. Następuje szereg błyskawicznych ataków ze strony TKS-u uwieńczonych aż 4-ma podnęd zdobytemi bramkami. W 13 min. pięknie wypracowana sytuacja podbramkarza — strzał Cieszyńskiego — piłka w siatce z jednoczesnym gwizdkiem sędziego, który nieuznaje bramki z powodu spalonego (bardzo wątpliwego). Już jednak w 15 min. z podania świetnie w tym dniu pracującej pomocy TKS. — Stogowski pakuje piłkę w bramkę Łodzian.

Następuje kilka ataków z przewagą TKS-u i w 21 min. pada druga bramka dla TKS-u strzeloną przez Gumowskiego. Zrywają się Łodzianie chcąc za każdą cenę wyrównać, jednak bezskutecznie, Gumowski P. dostaje piłkę podaje Stogowskiemu, który mija pomoc, oddaje znów Gumowskiemu, który mija obronę i piłka siedzi nieuchronna w siatce Łodzian.

Następuje niebezpieczny atak Łodzian, kończący się rogiem przez nich nie wykorzystanym. W 30 min. z rzutu z rogu pod bramkę dla swych barw. Stosunek 4:0 dla TKS-u. Widać zdenerwowanie u Łodzian, przeprowadzają kilka niebezpiecznych ataków i wreszcie zdobywają pierwszą bramkę przez piękną główkę Pogodzińskiego. Po tej zdobytej bramce jakby otucha wstąpiła w gospodarzy, otrząsają się z przygniatającej przewagi TKS-u i często ataknją.

W 36 min. groźna sytuacja pod bramkę TKS-u — faul Hirschfelda — gwizdek sędziego i następuje rzut karny zamieniony w pewną bramkę strzeloną w sam róg. Po kilku minutach gry następuje pauza, stosunek 4:2 dla TKS u. Po przerwie TKS., który grał pod słońce przechodzi na dogodniejszą stronę Słabe skrzydła TKS., szczególnie lewe, nie potrafią wyrobić dogodnej sytuacji, środkowa trójka nie przychodzi rzadziej do strzału pracuje już tak intensywnie jak do pauzy, Stogowski silnie obstawiany uwydatnia się chwilowa lekka przewaga Łodzian, to znów gra otwarta, kilka niebezpiecznych ataków Łodzian zatrzymuje doskonale usposobiona w tym dniu pomoc TKS., szczególnie Piwiński i Konieczka pracowali bez zarzutu.

W 40 min. po pauzie za faul obrońcy Lewandowskiego strzelają Łodzianie rzut karny i zdobywają trzecią i ostatnią bramkę. Następuje kilka ataków ze strony TKS-u i Łodzian lecz rezultat utrzymuje się niezmieniony do końca gry.

Wyróżniła się z TKS-u cała środkowa trójka napadu Gumowski Paweł grający swoje 50-te zawody w I. drużynia, Stogowski jak zwykle swoimi przebojami był prawdziwym terrorem Łodzian, także bez zarzutu pracował Cieszyński. Pomoc szczególnie Piwiński i Konieczka mieli swój dobry dzień. Z Łodzian dobrym był Pogodziński i Wieliszek, który jednak w tym dniu nie pokazał swej najlepszej formy.

Sędziował dobrze p. Hanke z Łodzi. Publiczności około 1000 osób. Pogoda doskonała. Eresz.

Łódź, 6. 4. 24. (tel. wł.)

Zawody piłki nożnej między miejscowemi Ł. K. S. i Unionem zakończyły się zwycięstwem Unionu 1 : 0.

* * *

Łódź, 6. 4. (tel. wł.)

Odbyły się tutaj zawody piłki nożnej między Ł. T. S. G. (Łódzkim Tow. Sport. Gimn.) a T. K. S. z Torunia, zakończone zwycięstwem toruńczyków 4 : 3 (4 : 2). W pierwszych 30 minutach zdobywa T. K. S. 4 bramki. Łodzianie zdobyli dwie bramki z rzutów karnych. W doskonałej formie byli Stogowski i Gumowski Paweł. Bramki strzelili Stogowski 2, Gumowski 1, Cieszyński 1.

5. IV. **Pogoń Komb. — 19 pp. 2:1 (2:0).**

Zawody te odbyły się w sobotę a piękny dzień wiosenny ściągnął dość poważną ilość osób. Pogoń wystąpiła tylko z 3-ma graczami tej drużyny. Pomimo to, przedstawiała się nieźle. Do przerwy przewaga Pogoni, uwidoczniona zdobyciem 2 bramek, przez Bacza i Wacka. Gra ostra i nieco chaotyczna. W drugiej połowie tempo słabnie, gra staje się leniwa i ospała.

W jednym z ataków zdobywa 19 pp. przez Tarczyńskiego bramkę zresztą dość przypadkową. Podniecona tem Pogoń atakuje, lecz wkrótce, gwizd sędziego p. Nowosielskiego kończy zawody. W Pogoni debjutował z powodzeniem Czech.

* * *

6. IV. **Czarni — Biali 3:0 (3:0).**

Ze względu na match Pogoń — Legja, zawody te odbyły się przed południem Czarni, grają po raz drugi z B klasowym przeciwnikiem, który tym razem stawił im skuteczny opór, zwłaszcza w drugiej połowie. Biali rokują dobrą przyszłość, a wynik dla nich zaszczytny.

W 1 połowie uzyskują Czarni 3 bramki, dokumentując swą przewagę. Druga połowa nie przyniosła żadnej bramki, Biali bronią się bardzo ofiarnie i niejednokrotnie goszczą na polu przeciwnika. Z Czarnych wyróżniali się Witkowski i Gieras w pomocy Miller i Kopeć IV. w napadzie. Białych bramkarz.

* * *

6. IV. **Pogoń — Lechja 7:0 (5:0).**

Pierwszy porządny match, zobaczymy zdaje się dopiero na święta. Tymczasem odbywają się spotkania lokalne i to wcale nie ciekawe. Pogoń co tygodnia przeprowadza eksperymenta w pomocy, nie mogąc jej definitywnie złożyć. Zawody z Lechją stały pod ciągłym znakiem przewagi Pogoni, w której zwłaszcza napad, jak zwykle pracował sprawnie. Lechja przedstawia się jak na drużynę klasy A, bardzo słabo. Pogoń robiła z przeciwnikiem, co chciała, uzyskuję też do przerwy 5, a po przerwie dalsze 2 bramki, przez Bacza 3, Wacka 2, i Garbienia 2. Bardzo dobrzy w Pogoni Bacz i Wacek w Lechji Gulicz. (29) Jot — Er.

---

5. IV. 24 r. **Turja — Kresowianka 2:2 (2:0.)**

Turja, choć w ósemkę, broni się dzielnie, a nawet w pierwszej połowie wspomagana wiatrem ma pewną przewagę.

Druga połowa przynosi zmianę. Kresowianka przybiera na tempie i uzyskuje 2 wyrównujące bramki (jedną z karnego). Rogów 5:3 na korzyść Kresowianki.

* * *

6. IV. 24 r. **Kresowianka Turja 3:0 (2:0).**

Turja w jedenastkę. Kresowianka w zmienionym składzie. Tym razem zwycięstwo uzyskuje Kresowianka, zdobywając przez swych napastników 3 goale. Rogów 6:2 dla zwycięzców. Gra prowadzona w żywem tempie, drugiego dnia obfitowała w cały szereg pięknych momentów. Z zawodników należy wyróżnić: bramkarza, lewego obrońcę i środek ataku (Turja) oraz środek ataku, oba skrzydła i lewego obrońcę z Kresowianki.

B. M.

WISŁA — KRAKÓW
POLONJĄ — WARSZAWA.

Warszawa, 6 4. (Tel.)

Oczekiwane tutaj z wielkiem zainteresowaniem zawody piłki nożnej między krakowską Wisłą a warszawską Polonją, zakończyły się pięknem zwycięstwem Wisły w stosunku 5 : 2 (2 : 0). Bramki strzelili dla Wisły: Reiman — 2, Szulak — 2 (jedną z karnego), Balcer — 1, dla Polonji: Tupalski i Grabowski. Tupalski kontuzjonowany opuścił po przerwie boisko. Zawodom przyglądało się przeszło 6000 osób.

* * *

Warszawa, d. 5. IV. 24 r.

Warszawianka II. — Varsovia II. 3:0 (0:0).

Odbył się dziś w parku Sobieskiego (Agrykola) mecz między wyżej wymienionemi drużynami z serji rozgrywek o mistrzostwo kl. B Do przerwy obie drużyny nawzajem wypatrywały słabe strony przeciwnika. Po przerwie Warszawianka, która górowała nad przeciwnikiem techniką i kombinacjami, uzyskuje kolejno w 13, 27 i 42 minucie bramki. Przy tej liczbie bramek mecz zakończono. Sędziował p. Strzelecki dobrze. Publiczności mało. Rogów dla Warszawianki 3:2

* * *

6. IV. 24 r.

Wisła (Kraków) — Polonja 5.2 (2:2).

Zapowiadany od paru dni mecz powyższych drużyn wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród warszawskiego „światka“ sportowego. Bowiem „Wisła“, mistrz Polski zachodniej, a o mało co i mistrz całej Polski, przyjechała do Warszawy, aby donieść, że jeszcze nie nastąpił „zmierzch“ krakowskiego piłkarstwa, mimo klęsk Cracovii w Warszawie i Wisły na Śląsku. Drużyny obie wystąpiły w następujących składach:

Wisła: Wiśniewski, Kaczor, Markiewicz; Wójcik, Krupa, Majcherczyk; Adamek, Czulak Reyman I, Kowalski II., Balcer.

Polonja: Loth II., Czyżewski, Czajkowski; Szmied, Loth I., Bułanow II.; Hamburger, Tupalski, Grabowski, Emchowicz, Zantman.

Grę rozpoczyna Wisła i prowadzi ją w ostrem tempie. W 11 minucie Tupalski korzystając z zamieszania wytworzonego pod bramką Wisły, wbija „czerwonym“ goala. Podniecona tem Wisła, bierze inicjatywę w swoje ręce i w 28 minucie Reyman pięknym strzałem zdobywa bramkę dla swych bram. Z kolei Polonja przypuszcza atak do „Krakowiaków“ i w 34 m. Grabowski z ładnym strzałem zdobywa bramkę dla Polonji. Lecz rezultat ten (2:1) nie trwał długo, bo w 36 m. Czulak wyrównowuje liczbę bramek. Od tej chwili, choć Polonja siedzi na boisku Wisły, lecz przewaga zaczyna się już chylić na stronę tej ostatniej, która roznamiętniona grą raz po razie przypuszcza atak do bramki Polonji, unicestwiona jednakże obroną Lotha II. Po

przerwie uwidoczniła się przewaga Wisły, która teraz siedzi na boisku Polonji. Polonja po pauzie wystąpiła cokolwiek w zmienionym składzie. Mianowicie Tupalski zeszedł z boiska wskutek kontuzji nogi; miejsce jego w ataku zajmuje Szmied. Na miejsce Szmieda do pomocy przyszedł Jagłowski. Nie wiele to pomogło, gdyż z winy Czyżewskiego podyktowany karny, strzałem Reymana przynosi nową bramkę Wiśle (w 28 m.). Potem jeszcze w 32 i 39 m. Czulak wbija oba goale i z rezultatem 5:2 Wisła opuszcza boisko. Rogów dla Polonji przed przerwą 3:2, po przerwie 2:5. Wisła wykazała w tym meczu spokój, pewność siebie, rutynę, doskonałą taktykę i technikę. Na szczególne wyróżnienie zasługiwali: Czulak, Reyman I., Kowalski II.

Z Polonji atak dość słaby. Grabowski w rozgorączkowaniu pomaga sobie również i rękoma. Emchowicz „paskudzi“ nie umiejąc wykorzystać podań swego kolegi, ani też utrzymać choć na odrobinę piłki przy sobie.

Sędzia p. Bednarski o całe niebo gorszy od p. Mandla. Szczególniej na punkcie „spalonych“ i „faulów“. Dzięki temu dosyć często rozlegały się gwizdania „galerji“ i okrzyki „sędzia kalosz“. Publiczności zebrało się około 6.000 osób.

Przed zawodami i w przerwie K. S. Polonja urządził biegi panów i pań z płotkami. W biegu panów do mety przybiegł 1) Piątkowski w czasie 31,5', 2) Świętochowski, 8) Rybowski, wszyscy z Polonji.

W przerwie odbyły się biegi pań z płotkami na torze zewnętrznym, na dystansie 65 metrowym. Przybyła 1) Szmiedówna w czasie 12,5', 2) Baranówna, 3) Kielichówna. (32) N. E.

Holandja — Niemcy.

Mecz ten odbędzie się 21-go kwietnia w Amsterdamie. Niemiecki Związek ustalił następującą drużynę: Stuhlfaut, Kugler, Müller — Hagen, Kalb, Riegel, Auer, Franz, Seiderer, Ascherl, Lusow. — Rezerwa: Manch, Szmidt, Wieder. (34)

* * *

Bolton—Wanderers

najlepsza angielska drużyna zawodowa, grać będzie 11 maja w Pradze przeciwko Sparcie. 16-go maja nastąpi spotkanie Bolton Wanderers z czeską drużyną olimpijską. (34

* * *

Mistrzostwo Austrji.

Rozgrywka o mistrzostwo pomiędzy najpopularniejszemi klubami: „Rapidem“ i „Amatorami“ odbyła się 30. 3. r. b. wobec 50·000 publiczności. Wynik 2:2 (1:0). (34

* * *

Praga—Berlin 4:0 (1:0).

W Pradze w dniu 6. IV. br. odbyło się powyższe spotkanie wobec 23.000 widzów. Policja była zmuszoną zamknąć boisko, gdyż nie można było pomieścić wszystkich, chcących przyglądać temu spotkaniu. Berlinczycy ponieśli większą porażkę, niż na jaką zasługiwali. Stosunek rogów 4:3 dla Berlina. Wyróżnili się z Pragi obaj obrońcy bracia Hojer i Stape w napadzie. U berlinczyków dobre prawe skrzydło i środek pomocy Tewes. (34)

* * *

W dniu 13. IV. odbędzie się w Chemitz spotkanie: Środkowe Niemcy—Czechosłowacja. (34)

* * *

Międzynarodowe zawody Węgry—Włochy w Budapeszcie zakończyły się zwycięstwem Węgrów w stosunku 7:1. (34)

* * *

Mistrzostwo w Austrji: w I-ej klasie: Amatorzy —Slowan 2:0; SC—Ostmark 3:0; Admira—Hokoah 1:0; Vienna—Rapid 5:1; Simmering—Hertha 0:0; WAT—Wacker 2:2. (34)

* * *

W Paryżu grała szwajcarska drużyna T. C. Young—Tellow (Zurych) przeciwko Olimpipue. Paryżanie zwyciężyli w stosunku 3:0. (34)

Różne wiadomości.

III. Walne Zebranie AZS. (Lwów).

W niedzielę, 23 bm. odbyło się w gmachu Uniwersytetu doroczne Walne Zebranie Akademickiego Związku Sportowego, celem udzielenia absolutorjum staremu Wydziałowi i wyboru nowego. Zebranie zaszczycili swą obecnością p. rektor Niemczycki i prof. Halban, gorliwi propagatorzy sportu wśród młodzieży akademickiej. Sprawozdanie z czynności Wydziału A.Z.S.-u wypadło pod każdym względem imponująco i wróży dobrą przyszłość w rozwoju tego towarzystwa. AZS., który jeszcze w roku 1922 posiadał 91 członków, zdołał przez rok 1923 powiększyć swą ilość członków na 720, a ilość sekcji sportowych zwiększyć trzykrotnie. Największą osobliwość wykazała sekcja lekkoatletyczna, kolarska, szermiercza i piłki nożnej. Ta ostatnia w ubiegłym roku rozegrała ogółem 31 zawodów z tych 11 wygranych, 11 przegranych i 10 remisowych ze stosunkiem bramek 50:45. W trzecim roku swego istnienia AZS. może poszczycić się 10 sekcjami sporowemi. Prócz tego AZS. organizuje nieznaną dotychczas we Lwowie sekcję hockey'ową. Obecny na Zebraniu pan rektor Niemczycki udzielił młodzieży ciekawej informacji że departament hygieny szkolnej w M. W. R. i O. P. w Warszawie przesłał okólnik do wszystkich wyższych uczelni w Polsce, na mocy którego wszystka młodzież akademicka, będzie opłacała taksy w wysokości 2 złp. rocznie na rzecz wychowania fizycznego tejże młodzieży. Rada Senatu Uniw. lwowskiego poszła jeszcze dalej, uchwalając opłatę 5 złp. rocznie, co zebrana młodzież przyjęła burzą oklasków. Po absolutorjum staremu wydziałowi przystąpiono do obioru nowego. Prezesem po raz drugi z rzędu obrano Liebhardta, zast. 1. Rzepkę Ant., 2. por. Niedźwirskiego, sekr. Starzeckiego, zast. Wisłockiego, skarbnikiem Vogla Z., zast. Bobrowskiego Adama, Kierownikiem sekcji L. Atl. Rzepkę A., piłki nożnej Lipeckiego, szerm. por. Kawałka, kolarskiej Bidzińskiego.

Walne Zebranie przez aklamację mianowało, jako członków honorowych pp. rektora Fabiańskiego, rekt. Niemczyckiego, rekt. Makarewicza, prof. Halbana i dyr. Boziewicza, w uznaniu zasług, położonych w poparciu ruchu sportowego wśród młodzieży akademickiej. (36) E. J.

Drużyna DFC. Sturm
odbędzie w tym sezonie rozgrywki z drużynami Górnośląskiemi a mianowicie: Beuthen 09, VFR. Wrocław, oraz drużynami Polonja, Przemyśl, Hasmonea, Lechja, Lwów. Większą część sezonu poświęci Sturm rewanżom z powodu braku własnego boiska. (35

* * *

Z Polskiego Związku Pływackiego.

Zarząd PZP. na posiedzeniu w dniu 15-go marca 1924 postanowił: doroczne walne zgromadzenie wyznaczyc na 3 i 4 maja Warszawie.

Wnioski Zarządu o zmiany i uzupełnienia w statucie i regulaminach i w sprawie związków okręgowych zostaną klubom rozesłane w w najbliższej przyszłości.

Adres P. Z. P. jest: Warszawa, Leszno 20 T. Semadeni. (35

* * *

Igrzyska w Neapolu.

Z okazji 700 rocznicy założenia uniwersytetu w Neapolu odbędą się w cyrku Pompejańskim wielkie Igrzyska, w których szczególny nacisk będzie położony na pięcioboje. (35

* * *

Francuski związek piłki nożnej
grupuje w sobie 280 klubów o łącznej sumie 400.000 graczy czynnych. (35

* * *

W Rewlu
buduje się wielki Stadjon, obliczony na 40000 widzów. (35

* * *

Nadzwyczajne Walne Zebranie AZS.
w Warszawie wybrało na kuratora A. Z. S. b. rektora Politechniki prof. A. Ponikowskiego, na miejsce zmarłego prof Strassburgera. Następnie uchwalono jednorazową daninę w wysokości 5 miljonów, oraz podniesiono składkę roczną z 1 złp. Pozatem uchwalono daninę pracy (8 godzin na semestr) w związku z projektowaną rozbudową przystani. Tym sposobem AZ.S. Warszawa postąpił o duży krok naprzód z problemem samowystarczalności finansowej.

* * *

Staraniem Klubu Sportowego Szobieszyniaków
(Ryki, koło Dęblina) wyszła książeczka pod tyt. Trudgen-Crawl A. Zaleskiego zawierająca krótką instrukcją z 8-u rysunkami szematycznemi i wykresem stanowiąca streszczenie wyjątków z manuskryptu Technika Sportu Pływackiego, polecona przez Polski Związek Pływacki. Cena egzemplarza wynosi 1 miljon.

* * *

Czesko-węgierska
konferencja w sprawie odnowienia stosunków sportowych miała się odbyć 30. 3. 24. w Presburgu. Jednak czesi odmówili przybycia, motywując odmowę, zbyt krótkim terminem zaproszenia, jednakże są gotowi wyznaczyć następny termin. (35

* * *

Mietek Kuchar
z Pogoni przeniósł się do Krakowa i grać będzie w T. T. Wisła. (36)

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

Warszawa, 6. 4.

W czasie przerwy na matchu między Wisłą a Polonją, odbyły się staraniem klubu Polonji, zawody lekkoatletyczne. — W biegu pań z płotkami na przestrzeni 65 m. pierwsza przybyła Szmidtówna (Polonja) w czasie 12 i pół sek., czyli w czasie o pół sekundy lepszym od rekordu, druga — Baronówna (Polonja). W biegu na przestrzeni 200 m. z płotkami pierwszy przybył Piątkowski z Polonji w czasie 31 i pół sek.

* * *

Klasyczna walka pomiędzy Oxforden a Cambridg'em w wioślarstwie została rozegrana po raz 76 na Tamizie na dystansie 4¹/₄ ang. mil. W obecności tłumów publiczności startują obie załogi. Faworytem była dobrze trenowana załoga Oxford'u. Jednak Cambridg'e wysunął się odrazu naprzód i wygrał o 4¹/₂ dłkgości w czasie 18 m. 42,7 sek. W dotychczasowych wyścigach wygrał Oxford 40 razy Cambridge 35 razy. W roku 1877 nie osiągnęła żadna załoga zwycięstwa.

* * *

Bydgoszcz.

Wybrany przez Walne Zebr. w dniu 15 bm. Zarząd Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — Władysław Maciejewski, wiceprezes — Zygmunt Musiał, sekretarze: — Władysław Żewicki, Czesław Borys, skarbnicy: Jan Ganske, Kazimierz Czarnecki; naczelnicy: — Jan Witecki, Franciszek Brzeziński; gospodarze: — Leon Twardowski, Bolesław Kucharski; radni — Hańczewski, Kaszubowski, Czajkowski.

* * *

Z Łucka.

Ruchliwa, jak zwykle K. S. „Kresowianka" na rozpoczęcie sezonu rozegrała dwa mecze z sympatycznym mistrzem cywilnym Kowla K. S. „Turją".

* * *

Lublin.

Zawiązały się tu ostatnio 2 nowe kluby „Unja" i „Olimpja" (klub robotniczy).

* * *

Kowalski, doskonały obrońca Unji, wrócił do swego macierzystego klubu, Warty. Unja podobno nie da K. zwolnienie.

* * *

„Unja" pozn. wyjeżdża na Wielkanoc na zawody do Wrocławia.

* * *

Warta (rzeka) zalała zupełnie boisko „Posnanji", „Sokoła" i Błonie Wildeckie a podchodzi do boiska „Warty" (klubu sportowego).

Nadesłane.

Reprezentatywne zespoły.

Odnośnie do zestawionego składu próbnych zespołów repr. przez Komisję Trzech, chciałbym na następujące kwestje zwrócić uwagę.

Zestawiając reprezentacyjną drużynę Torunia, oprzeć się musimy na szkielecie najsilniejszego klubu, uzupełniając tylko skład takowego, w miejscach słabiej obsadzonych.

Graczy do reprezentatywki wybierze się wyłącznie z najsilniejszych klubów okręgu a więc z klubów klasy A.

Skład zespołów wybranych przez Komisję Trzech razi zasadniczemi błędami a mianowicie:

Zasadą zestawienia próbnych repr. zespołów jest postawienie z jednej strony silnego ataku i pomocy składających się z prawie pewnych kandydatów do drużyny reprezentacyjnej, w drugim nam przeciwnej wstawiamy kandydatów reprezentatywki do obrony i bramkarze resztę składów tworzą pozostali najsilniejsi gracze. Tej zasady w podanym przez Komisję Trzech zespole nie widzimy.

Podane składy robią wrażenie losowania miejsc przez graczy A i B klasowych drużyn, gdy tymczasem orjentujący się w naszym materjale sportowiec wie z góry — opierając się na dotychczasowej formie naszych klubów — że kandydatów poza graczami TKSu Sokoła i ewentualnie Ofic. Szkoły z Bydgoszczy, nie znajdziemy; śmiesznem jest natomiast wstawianie do teamów reprezentatywnych graczy z przeciętnej drużyny B klasowej. Czy do naszych władz sportowych wkradła się polityka partyjna i wybór reprezentatywki stosować się będzie według kluba ustalonego, względnie panującej sympatji?

Mojem zdaniem drużyna reprezentacyjna ma za zadanie odźwierciedlić siłę sportu piłki nożnej w danym okręgu.

Jeśli wyjdziemy z powyższego założenia skład naszej reprezentatywki powinien przedstawić się następująco: **w bramce** Osiński T. K. S. (bezkonkurencyjny) **obrona** A. Gumowski T. K. S. Schenberg Sokół, **pomoc** Hirschfeld, Konieczka, Piwiński T. K S. zdaje się nam najlepsze i dobrze ze sobą zgrane, w rachubę może wchodzić jeszcze p. Dejewski Sokół i p. Kosicki T. K. S., **napad** Cieszyński I, Cieszyński II., Gumowski. P. Stogowski T. K. S. Koniecka Sokół.

Wstawianie więc do zespołu A p. A. Gumowskiego jest grubym błędem, jest on bowiem bezsprzecznie naszym najlepszym obrońcą, pomoc wybrana jak najdokładniej. Stogowski jako typowy przebojowiec do pomocy się nie nadaje, jest zato niedozastąpienia w ataku, po zatem mamy w Toruniu i inne siły do pomocy.

Z graczy naszych drużyn najlepiej prowadzi atak p. P. Gumowski łączników zaś lepszych od Stogowskiego i starszego Cieszyńskiego nie mamy również i lewe skrzydło Cieszyński mł. jest bezkonkurencyjny.

Poco więc w zestawianiu reprezentacji wprowadzać próby, o których się już z góry wie, że się nie udadzą, lepiej zestawiać teamy ze znajomością miejscowych sił, kierując się wyłącznie fachowymi względami.

Powyższy projekt reprezentatywki usuwa mem zdaniem najważniej błąd t. j. ból zgrania zespołu i przez wzmocnienie matecznej drużyny, uzyskujemy właściwy cel a mianowicie wystawienia rzeczywiście najsilniejszego składu.

M. W.

Odpowiedzi Redakcji.

P. X. 4. w Łodzi. Z powodu wypadku, jaki się zdarzył jednemu z naszych współpracowników, zostały zniszczone parę aktów, pomiędzy niemi adres WP. Prosimy uprzejmie o powtórne nadesłanie adresu.

P. M. D. cz. Częstochowa. Prosimy o próbne recenzje. Po otrzymaniu kilku, wyślemy legitymację oraz „Sportowca".

Redakcja pozyskała stałego korespondenta z Paryża, który będzie nadsyłał regularnie wiadomości z Olimpjady. Czytelnicy będą w ten sposób stale informowani o przebiegu poszczególnych konkurencji, a w wypadkach ważniejszych jak naprzykład zwycięstwo Polski (Daj Boże jaknajczęściej przyp. red.) drogą telegraficzną.

Od Administracji.

W pierwszych dniach kwietnia dwuch członków K. S. Olimpja nadesłało 11.000.000.— jako abonament za kwiecień. Ponieważ na poczcie przekaz oderwano tak niefortunnie, że nie można przeczytać adresu — prosimy o przysłanie dokładnego adresu.

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpowiedzialny Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.